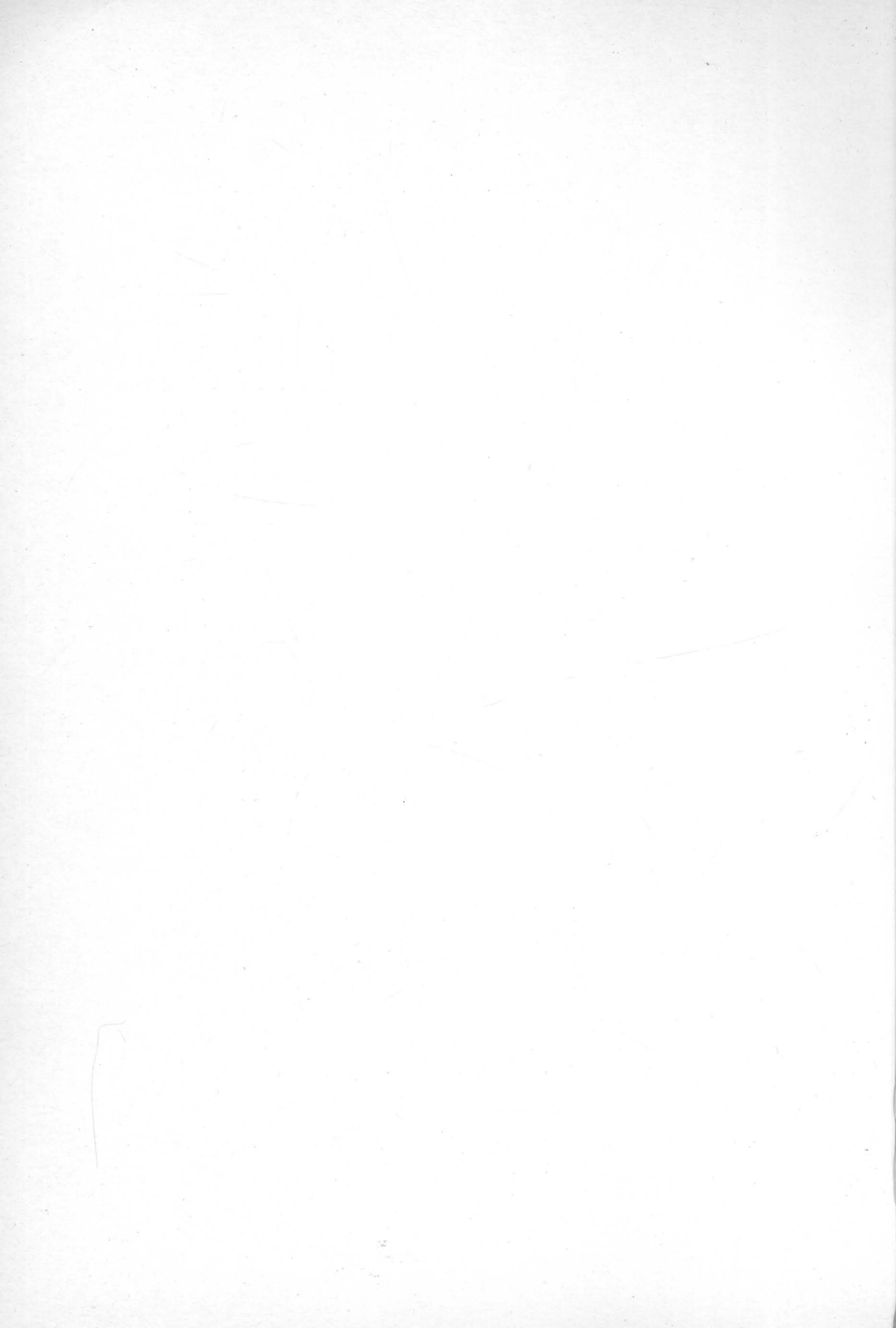


42582A II

# GLOTTODIDACTICA

VOL • XXVI (1998)

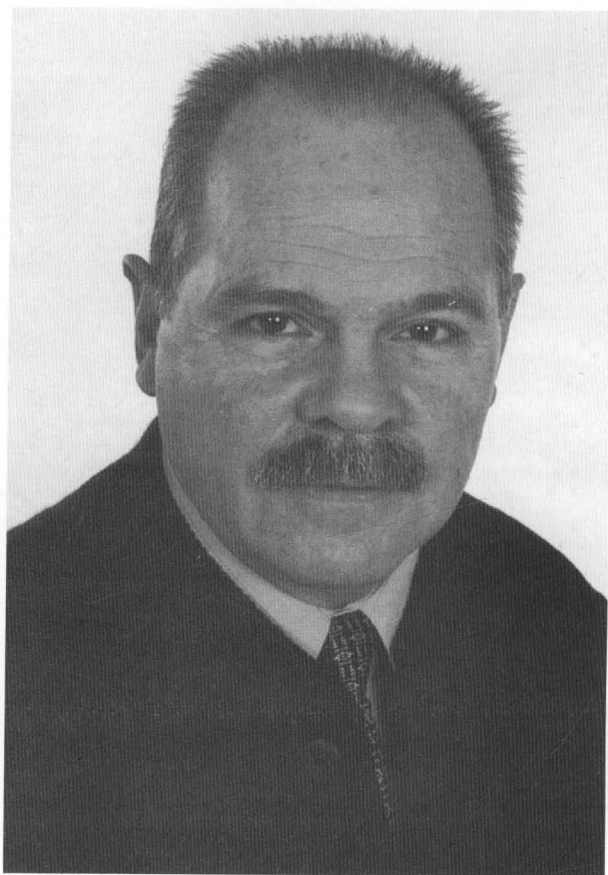




B T <sup>1998</sup> *lynd.* Vol. 26 : 1998 r.



h 25 82 / 1 II  
29. KWI. 1999



*Prof. Dr. habil. Waldemar Pfeiffer*



HORTON

11 821 251

13201

29. KWI. 1999

UNIwersytet IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNAIU

# GLOTTODIDACTICA

Festschrift für Professor Waldemar Pfeiffer  
zum 60. Geburtstag

AN INTERNATIONAL JOURNAL  
OF APPLIED LINGUISTICS

VOLUME XXVI (1998)

Founding Editor – Ludwik Zabrocki  
Honorary Editorship – Waldemar Pfeiffer  
Editor – Izabela Prokop  
Assistant to the Editor – Paweł Hostyński

### Editorial Advisory Board

Albert Bartoszewicz – Warszawa	Jacek Fisiak – Poznań
Leon Kaczmarek – Lublin	Franciszek Grucza – Warszawa
Aleksander Szulc – Kraków	Waldemar Marton – Poznań
Weronika Wilczyńska – Poznań	Władysław Woźniewicz – Poznań



WYDAWNICTWO  
NAUKOWE

Poznań 1998

BIBL UAM  
13201

Adres Redakcji:

Katedra Glottodydaktyki i Translatoryki UAM  
ul. 28 Czerwca 1956 r. nr 198  
61-485 POZNAŃ, Poland  
tel. (+48-61) 831 12 19, tel./fax (+48-61) 831 12 48

e-mail: iprok@amu.edu.pl

Okładkę projektowała  
MARIA DOLNA

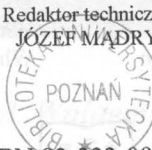
*Wydanie publikacji dofinansowane przez Komitet Badań Naukowych*

© Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, Poznań 1999

Opracowanie redakcyjne  
ROBERT SCHLAFFKE

Redaktor techniczny  
JÓZEF MAJDRY

ISBN 83-232-0939-1  
ISSN 0072-4769



425821 n / Vol. 26:  
1998

WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIWERSYTETU IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU

Nakład 550 egz. Ark. wyd. 25,25. Ark. druk. 21,75 + 1 wkł. Papier offset. kl III, 80 g, 70 × 100.  
Podpisano do druku w styczniu 1999 r. Druk ukończono w lutym 1999 r.

ZAKŁAD GRAFICZNY UAM, POZNAŃ, UL. H. WIENIAWSKIEGO 1

**BIBL UAM**  
gg EO goh

## CONTENTS

<b>EDITORIAL (Izabela PROKOP)</b> . . . . .	5
 <b>I. ARTICLES</b>	
Sylvia ADAMCZAK, Landeskunde im fortgeschrittenen Deutschunterricht: Zugang durch Literatur . . . . .	17
Zofia BERDYCHOWSKA, Maßgeschneiderte Fachtexte – nach was für einem Maß? . . . . .	35
Maria DAKOWSKA, Glottodydaktyka u prognozy XXI wieku . . . . .	43
Bjørn EKMANN, Die Erlebnishaftigkeit literarischer Texte. Erwägungen zur Methode der Textanalyse . . . . .	57
Ilona GAWĘDA, Zu Eigennamen in deutschen und polnischen Sprichwörtern . . . . .	89
Christian GELLINEK, Dialog über „Dutch“ und „Double Dutch“ . . . . .	101
Gert HENRICI, Empirische glottodidaktische Forschung. Ein Beispiel: Das Projekt 'Lösungsinteraktionen' . . . . .	107
Ursula HIRSCHFELD, Einige Schwerpunkte für die Arbeit an der Aussprache bei polnischen Deutschlernenden . . . . .	113
Jan ILUK, Problemy tłumaczenia nazw medycznych na przykładzie języka polskiego i niemieckiego . . . . .	123
Czesław KAROLAK, Dydaktyka tekstu literackiego w świetle potrzeb nauki języka w warunkach obcokulturowych . . . . .	137
Heinrich P. KELZ, Wirtschaftsdeutsch im Anfängerunterricht . . . . .	151
Abdullah KHUWAILEH, Vocabulary in LSP: A case study of phrases and collocations . . . . .	157
Roman LEWICKI, Kształcenie tłumaczy na specjalizacji tłumaczeniowej filologii rosyjskiej. Założenia i realizacja . . . . .	167
Aleksandra ŁYP, Probleme der Bedeutungserschließung von Nominalkomposita für DaF-Lernende . . . . .	175
Ewa MARCINIAK, Multisensory approach to teaching the visually impaired students . . . . .	183
Manfred OSTEN, Goethe und Österreich . . . . .	187
Bernard PIOTROWSKI, Język fryzyjski w Niemczech. Dylematy jego rozwoju i dalszego przetrwania . . . . .	201
Bernadeta PYŚK, La vidéo – outil du développement du style personnel d'expression orale en langue étrangère au niveau avancé . . . . .	221
Albert RAASCH, Ein Plädoyer für eine vielfältige Welt der Fremdsprachen, ...gerade im berufsorientierten Bereich . . . . .	225
Bogusława ROLEK, Probleme der Wortschatzarbeit im Fremdsprachenunterricht . . . . .	235
Barbara SKOWRONEK, Überlegungen zur Zukunft des Fremdsprachenunterrichts: Medienbedingtheit, Kommunikationsfähigkeit, Lernerzentriertheit . . . . .	247

Aldona SOPATA, Gramatyka uniwersalna w dydaktyce języków obcych . . . . .	253
Iwona STRACHANOWSKA, Motywy wyboru studiów neofilologicznych . . . . .	261
Marian SZCZODROWSKI, Fremdsprachige Dekodierungsprozesse und ihre Konsequenzen . . . . .	269
Weronika WILCZYŃSKA, Une expérience d'apprentissage en semi-autonomie au niveau avancé: principes et bilan provisoire . . . . .	277
Władysław WOŹNIEWICZ, Pragmalingwistyczno-kulturologiczna interpretacja tekstu na zaawansowanym etapie nauki języka obcego . . . . .	287
Elżbieta ZAWADZKA, Wandlungen der Edukation und die Ausbildung von Fremdsprachenlehrern . . . . .	295
Joanna ZAWODNIAK, The Role of Memory in Child's Vocabulary Consolidation and Enrichment . . . . .	309
Grażyna ZENDEROWSKA-KORPUS, Zur sprachlichen Routine in Lehrbüchern des Deutschen als Fremdsprache für Jugendliche am Beispiel <i>Dein Deutsch-Oberschule</i> . . . . .	323
Teresa SIEK-PISKOZUB, The role of formal instruction in foreign language learning . . . . .	331
<b>II. ANNOUNCEMENTS</b> . . . . .	<b>347</b>

## JEZYK FRYZYJSKI W NIEMCZECH. DYLEMATY JEGO ROZWOJU I DALSZEGO PRZETRWANIA

BERNARD PIOTROWSKI

*Adam Mickiewicz University – Poznań*

I. Język fryzyjski należy do grupy anglofryzyjskiej zachodniej gałęzi języków germańskich. Genetycznie powiązany jest z językiem staroangielskim. Dialektami języka fryzyjskiego mówi dzisiaj w Europie ok. 700 tysięcy osób (w tym ok. 4 % ludności Holandii). W zasadzie wydzielamy trzy główne warianty tego języka (Szulc, 1988, II:793 i n.; World Directory, 1997, s.80):

1. Zachodni (Westerlauwersk Frysk). Językiem tym mówi od wczesnego średniowiecza począwszy ludność holenderskiej prowincji Vriesland (Friesland), a także ludność żyjąca częściowo w prowincji Groningen oraz na Wyspach Zachodniofryzyjskich (Waddeneilanden). We wspomnianej prowincji Friesland na ponad 600 tysięcy jej mieszkańców prawie 500 tysięcy (dane z 1994 roku) zachowuje poczucie odrębnego etnosu fryzyjskiego (Durk, 1989:36-47). Morfologia i syntaksa języka holenderskiego jest najbliższa językowi zachodniofryzyjskiemu. Szczególnie fryzyjski, którym posługuje się ludność w miastach stanowi przymieszanie holenderskiego i fryzyjskiego, a proces ten trwa już od XVII wieku.

W języku holenderskich Fryzów wydzielić można zresztą kilka dialektów (Århammar, 1968). Od końca XIX wieku na terenie tej prowincji silny jest polityczno-etniczny „ruch fryzyjski” dążący do utrzymania oraz rozwoju własnej tożsamości. Od 1955 roku władze Holandii dopuściły język zachodniofryzyjski do oświaty i kultury, a dwadzieścia lat później został wprowadzony jako obowiązujący w nauczaniu na wszystkich szczeblach szkolnictwa prowincji Friesland, gdzie Fryzowie stanowią większość. Obecnie wykładany jest na pięciu holenderskich uniwersytetach. Wychodzą lokalne gazety i czasopisma w tym języku. W języku zachodniofryzyjskim nadaje swoje audycje radio prowincji Friesland, a obecnie trwa batalia o to, by stał się językiem miejscowej telewizji (World Directory, 1997, s.80). Zachodniofryzyjski jest językiem literackim, a na uniwersytecie w Groningen funkcjonuje naukowo i dydaktycznie katedra języka fryzyjskiego, a także od 1938 roku rozwija swoją naukowo-kulturalną działalność Akademia Fryzyjska (Fryske Akademie). W ostatnich latach ruch narodowy Fryzów zachodnich bardziej się jeszcze uaktywnił (Brundstad, 1995:69 i n. ). Eksperci od

spraw fryzyjskich mówią dzisiaj o modern West Frisian identity (World Directory, 1997:80).

2. Wschodni. Dialektem wschodniofryzyjskim posługuje się dzisiaj od 2 do 3 tysięcy osób żyjących w krainie Zeeterland (Saterland) około Oldenburga (północno-zachodnia część Niemiec). Trudno dzisiaj jednoznacznie określić czy jest on bliższy dialektom dolnoniemieckim (saskim) czy zachodniofryzyjskim (Stellmacher, 1993). Właśnie wspomniany dialekt saterlandzki zachował dużo własnych odmiennych cech językowych. Miejscowi aktywiści chcą z tego dialektu stworzyć odrębny język, ale jak dotąd jego forma literacka nie wykształciła się (Fort, 1985) pomimo ciągłości fryzyjskiego osadnictwa sięgającego końca XIV wieku. O stworzenie odrębnej tożsamości językowej w Zeeterland zabiega działająca tam miejscowa organizacja: Ostfriesische Landschaft. Niektóre źródła (np. World Directory, 1997, s.81) podają, że w końcu lat 70. językiem wschodniofryzyjskim mówiło ok. 11 tysięcy osób, a to znaczy, że liczba posługujących się nim (nawet w rodzinie), szczególnie wśród młodego pokolenia gwałtownie maleje. Århammar (1976, 1990/91) podobne zjawisko zauważył także w przypadku języka północnofryzyjskiego, o czym niżej.

3. Północny. Mówi nim ok. 6 do 10 tysięcy osób, głównie rybaków i chłopów co do społecznego pochodzenia i aktualnego zatrudnienia. Liczba tych, którzy posługują się na codzień językiem północnofryzyjskim w ostatnim stuleciu systematycznie maleje. W 1890 roku mówiło nim 19300 osób, ale w 1928 roku już 15 tysięcy, a w 1968 roku ok. 10 tysięcy (World Directory, 1997:80). Tych bowiem mieszkańców Fryzji Północnej, którzy uważają się za Fryzów, ale praktycznie już nie posługują się miejscowymi dialektami jest kilkakrotnie więcej. W wydzielonym okręgu Fryzji Północnej (Kreis Nordfriesland) w 1970 roku na 154 tysiące mieszkańców ok. 60 tysięcy uważało się za Fryzów (World Directory, s.80, Holander 1970). W ostatnim jednak ćwierćwieczu liczba tych, którzy postrzegają się do tożsamości północnofryzyjskiej kurczy się, chociaż urzędowych, precyzyjniejszych statystyk potwierdzających to brakuje (wiemy np., że młodzież z Fryzji Północnej emigruje do Fryzji holenderskiej). Ludność Fryzji Północnej (Nordfriesen) posługuje się dwoma głównymi poddialektami:

Fryzyjskim wyspiarskim – używają go Fryzowie mieszkający na takich wyspach jak: Helgoland, Feer (niem. Föhr), Söl (niem. Sylt) i Oomram (niem. Amrum). Na wyspach Feer i Söl mówi się także o potocznych odrębnych gwarach: Fering i Söling.

Kontynentalnym (Frasch), w którego obrębie są nawet jeszcze lokalne cztery gwary (Krokvik, 1989, s.119 i n.). Posługujący się dialektem (czy językiem – sprawa jego statusu nie jest jednoznacznie przez językoznawców określona!) północnofryzyjskim zamieszkują tereny nadbrzeżne mniej więcej od granicy duńsko-niemieckiej na północy do miasta Husum na południu. W tym pasie osadniczym

poczawszy od wczesnego średniowiecza jedynym większym miastem, w którym mieszkają Fryzowie jest Naibel (niem. Nieböl, duńskie: Nibol). Ośrodkiem intelektualnym Fryzów północnych jest bardziej od Husum na południe położone miasto Bräist (niem. Bredstedt, duńskie: Bredsted), gdzie zresztą działa Instytut Północnofryzyjski (Nordfriisk Instituut).

Zasadniczym celem moich rozważań jest zwrócenie uwagi w przypadku Fryzów północnych na trzy istotne kwestie:

- Rozwój północnofryzyjskiej grupy etnicznej w dobie średniowiecza i w czasach nowożytnych w sąsiedztwie i przy dużych wpływach kulturowych, politycznych i społeczno-gospodarczych Niemców oraz częściowo Duńczyków.
- Ruch Fryzów północnych na rzecz odrębnej identyfikacji etniczno-kulturowej w XIX i w początkach XX wieku (np. Jensen, 1961).
- Zmagania Fryzów północnych w okresie republiki weimarskiej, a szczególnie w latach powojennych o wydzielony status prawno-polityczny i kulturowo-duchowy jako mniejszości narodowej.

II. W pierwszych wiekach n.e. żyli Fryzowie wzdłuż wybrzeża południowego i południowo-wschodniego Morza Północnego. Historycy skłonni są mniemać, że już w pierwszych wiekach n.e. toczyli boje z Rzymianami o zachowanie poczucia nieskrępowanej chłopsko-rybackiej wolności. Etnonim Fryz pochodzi od słowa „fry”, co oznacza „wolny”. W źródłach starorzymskich występują jako Frisii, Fris (i) ones. Historia Fryzów północnych jest bardzo odległa w czasie. Na obszary wyspiarskie, nadbrzeżne (przeważnie marszowe-madowe) zachodniej części Szlezewiku – jak można przypuszczać – przybyła ludność z terenów pierwotnego zasiedlenia, tj. między holenderską Zuidersee (obecnie IJsselmeer) a rzeką Wezerą (Weser). Zaczęli więc systematycznie zasiedlać Fryzję Północną (Nordfriesland) lub inaczej Małą Fryzję (Klein-Friesland). Z przekazów archeologiczno-językowych wiadomo, iż na zabagnionych terenach Wattenmeer mieszkali pierwotni Fryzowie na wyspie Sylt, Föhr oraz Amrum (Steensen, 1993, s.159). Zwarcie zamieszkiwali także na wyspie Helgoland oraz w zachodniej części Eidersstedt. W końcu X wieku druga fala migracji Fryzów objęła swym osadnictwem madowy obszar tzw. marszów (Marschland). Historycy zajmujący się osadnictwem fryzyjskim epoki wczesnego średniowiecza są zgodni, iż wzdłuż wybrzeży od Holandii po Danię znajdował się pas zwartej osadnictwa fryzyjskiego, zaś w dokumentach można spotkać określenie Morza Północnego jako „Morza Fryzyjskiego” (Mare Frisicum).

W dobie średniowiecza Fryzowie Północni podlegali państwowej administracji duńskiej, chociaż badacz historii Fryzów Steensen wnioskuje, iż np. nie mieszała się w duńskie przetargi dynastyczne o prowincję Szlezewik. Struktura obowiązującego prawa na ziemi Fryzów także była zróżnicowana. W zachodniej Fryzji (Geestharden, Karrharde, Norder oraz Südergoeshharde) od połowy XIII wieku obowiązywał duński kodeks jutlandzki (tzw. Jydske lov).

Przez kilka stuleci rodzime prawo fryzyjskie z silnymi wpływami prawa starogermańskiego obowiązywało w formie ustnej. Dopiero w 1426 roku zostało po raz pierwszy spisane. Fryzyjska ludność chłopska i rybacka toczyła ustawiczne boje z ciągle zmieniającymi się właścicielami tych ziem (tzw. Landesherrn) o zachowanie „wolności”, co de facto rozumiano jako zwolnienie od niepłacenia podatków (Steensen 1993, s.161). Fryzowie jako pracownicy rybacy i doświadczeni kupcy oraz żeglarze korzystali mieszkając w zachodniej części Szlezewiku z dóbr morza, a jako rolnicy gospodarzyli na stosunkowo urodzajnych glebach - madach (tzw. Marschland). Tworzyli zawsze zamkniętą, ale zwartą oraz społecznie solidarną wspólnotę wiejską. Trzeba było przede wszystkim chronić pola przed często możliwym zalewem morza budując tamy (dzisiaj ich długość wzdłuż wybrzeża i na wyspach Północnej Fryzji przekracza 220 km). Żyzne gleby marszowe umożliwiały szybszy rozwój rolnictwa zawsze „wolnego Fryza”, gwarantowały poczucie jego dumy i stabilizacji materialnej. Miejscowa ludność zachowała rodzimą, odrębną mowę, chociaż w mowie kupców i żeglarzy wpływy dialektów dolnoniemieckich i duńskiego były niewątpliwie duże. Koniecznością bowiem było ojcowiznę bronić przed niespokojnym morzem. Kroniki donoszą, że w 1362 roku morski gwałtowny przyptyw zmiotł dobrze prosperującą osadę Rungholt, a w 1634 roku „wielka fala” całkowicie zniszczyła osadnictwo na wyspie Strand (Steensen, 1993, s.162).

W XVII wieku na zabagnione wybrzeża i Wyspy Północnofryzyjskie przybyli osadnicy holenderscy (sporo wśród nich zapewne było Fryzów holenderskich), którzy celowali jako fachowcy w budowie tam. Uczyli więc Fryzów skutecznej walki z morzem!

Reformacja wprowadziła istotne zmiany w przekonaniach religijnych miejscowej ludności północnofryzyjskiej. Językiem urzędowym, kościelnym oraz szkolnym stał się dolnoniemiecki, a od XVII wieku stopniowo literackim - język górnioniemiecki (Hochdeutsch). W północnej części tego obszaru zasiedlania fryzyjskiego posługiwano się też dialektami duńskimi. W życiu codziennym, szczególnie rodzinnym, chłop i rybak fryzyjski najczęściej używał lokalnych dialektów; zwłaszcza zaś zachowywał pamięć o własnej obyczajowości. Język niemiecki i duński miejscowa ludność znała dobrze, stąd też pastory wykładali i głosili słowo Boże właśnie w tych językach. W tej sytuacji o przekładzie Biblii na język (czy raczej dialekt) północnofryzyjski mowy nie było. Fryzowie nie stawiali oporu nowej wierze protestanckiej, bo też ich związki z katolicyzmem były dosyć luźne, najczęściej pragmatycznie pojmowane. Bywało, że praktyki katolickie łączono z nową liturgią słowa doby protestantyzmu. Dopiero ok. 1600 roku powstały najstarsze przekłady Małego Katechizmu Lutera na dwa północnofryzyjskie dialekty (tj. z Alt-Nordstrand oraz Osterland-Föhr). Fryzowie nie odczuwali ucisku językowego - wszak ze swoimi współziomkami i w domach posługiwali się dialektami rodzimymi.

Zmiany polityczne i terytorialne nie miały również większego wpływu na codzienne bytowanie ludności północnofryzyjskiej. Po podziale Szlezewiku w 1544 roku ludność fryzyjska znalazła się pod panowaniem aż trzech „władców krajowych” (Landesherren). Zgodnie z nowym podziałem Szlezewiku w 1581 roku północna część Fryzji szlezwickiej należała odtąd do dynastii Gottorfów (drobna jedynie część w pobliżu Bredstedt była w posiadaniu króla Danii). Poważne enklawy Fryzji Północnej (np. Westerlandsföhr, Amrum, List-Sylt) do 1864 roku były częścią Danii.

III. Od 1721 roku znaczna część posiadłości dynastii Gottorfów przyłączona została do królestwa Danii i w tej sytuacji cała północna Fryzja weszła w skład tego państwa. Nadal miejscowi rybacy i chłopcy żyli własnymi lokalnymi prawami, posługiwali się w interesach i w życiu publicznym językiem niemieckim i duńskim, a w domu rodzinnym używali miejscowych dialektów. Fryzyjskim, jako językiem, mało kto się zajmował. W tym dialekcie (czy języku) nie powstała literatura poza ową ludową – chłopsko-rybacką. Fryzowie nie odczuwali poczucia obcości językowo-kulturowej w stosunku np. do Niemców czy Duńczyków. Niektórych jednak intelektualistów zainteresował język północnofryzyjski. Amatorsko, w 1743 roku kupiec Boy-Jacobsen (1697-1762) wydał pierwszy słownik języka północnofryzyjskiego. Dopiero w 1819 roku pojawiła się pierwsza obszerniejsza książka z literatury fryzyjskiej. Autorem jej był żyjący i działający na wyspie Sylt zapaleniec rodzimej kultury – Peter Hansen (1767-1855). Była to komedia o motywach ludowych: *Di Gidtshals, of di Sölring Pid' ersdei* (Skapiec lub dzień św. Piotra na Sylt). Syn jego Christian Peter Hansen (1803-1879) pisał wiersze i zbierał baśnie z wyspy Salt w jednym z północno-fryzyjskich dialektów. Były to nieśmiałe początki literatury fryzyjskiej i trudno nawet mówić o kształtowaniu się północno-fryzyjskiego języka literackiego.

Niektórzy uczeni, np. Johannes Jensen (Jensen, 1961) początków rozbudzenia narodowego Fryzów szukają w końcu XVIII wieku. Pierwszą połowę XIX wieku dopiero można uznać za okres kształtowania się poczucia północnofryzyjskiej tożsamości etnicznej (czy w pełni narodowej, co jest problematyczne!). Duchowe impulsy niemieckiego i duńskiego romantyzmu powodowały, że w 1810 roku językiem północnofryzyjskim interesował się pochodzący z fryzyjskiej osady Rissum-Bende Bendsen (1787-1875). Całe lata później spędzał na gromadzeniu słownictwa tego języka, tego żywego chłopskiego i rybackiego, chociaż Fryzowie z małych miasteczek byli również jego respondentami. Efektem jego pracy był podręcznik do nauki języka fryzyjskiego, oparty na dialekcie z okręgu Bökinghard, który ukazał się drukiem w 1867 roku.

Jednak po 1840 roku można już z pewnością mówić o budzeniu się fryzyjskiego poczucia odrębności etnicznej. Thomas Steensen – wytrawny badacz dziejów i kultury Fryzów mówi nawet wtedy o „fryzyjskim ruchu narodowym”

(Steensen, 1993, s.171). Nie jest też kwestią przypadku, że działacze narodowi tej lokalnej społeczności – Christian Feddersen oraz Lorenz Friedrich Mechlenburg wystąpili publicznie ok. 1845 roku. Wówczas to bowiem na terenie Szlezewiku zaostrożał się konflikt pomiędzy ludnością niemiecką i duńską, który miał wręcz dopingujący wpływ na wzrost poczucia fryzyjskiej identyfikacji etnicznej. W Amrum wspomniany już pastor Lorenz Friedrich Mechlenburg (1799-1875) zaczął gromadzić materiały, szczególnie słownikowe, miejscowego dialektu fryzyjskiego (dialekt amringeński). Podobno planował nawet wydanie słownika wszystkich dialektów północno-fryzyjskich, ale nie mógł pozyskać ani współpracowników, ani tych, którzy finansowaliby takie przedsięwzięcie. Także myśl o wydawaniu czasopisma w języku północno-fryzyjskim upadła. A jednak tą skromną, dla wielu mało znaczącą działalność patriotyczną dalej uprawiał inny z pastorów - wspomniany Christian Feddersen (1786-1874). W swoim piśmie programowym („Fünf Worte an die Nordfriesen”) apelował o to, by miejscowa ludność nie zaprzestała być Fryzami („Höret nicht auf, Friesen seit”). Faktycznie był to szkic programowy północno-fryzyjskiego ruchu etniczno-językowego utrzymany w romantycznej ideologii polityczno-literackiej. Feddersen był świadom (choć w tym pozostawał odosobniony) bycia odrębnym „Fryzem Północnym” (Nordfriesen). Może również, ale zbyt idealistycznie, uproszczenie i sloganowo o prawo do odrębności języka i kultury północno-fryzyjskiej apelował lokalny pisarz i językoznawca – amator Knut Jungbohn Cimet (1803-1873). Wszystkie te przedsięwzięcia zyskały jednak ograniczone poparcie wśród miejscowej ludności.

W latach 40. XIX wieku dość spektakularną i zarazem skuteczną formę podtrzymania poczucia odrębności etnicznej Fryzów północnych stanowiły festyny ludowe. Część pieśni i tańców była niemieckiego pochodzenia, ale coraz częściej prezentowano fryzyjskie tańce i śpiewy. W 1844 roku, w pierwszym takim festynie uczestniczyło około 6 tys. osób, a większość stanowili miejscowi Fryzowie i to „ze wszystkich zamieszkałych przez Fryzów stron” (Steensen 1993, s.172). Fryzowie mówili o swym przywiązaniu do ziemi szlezewicko-holsztyńskiej, w ogólności do „niemieckich dążeń, do niemieckiego bytowania”. Paradoksem było jednak to, że właśnie w tych czasach narastającego konfliktu etniczno-kulturowego wśród miejscowych Niemców i Duńczyków ani jedna ani też druga strona nie interesowała się rozwojem języka i literatury fryzyjskiej (Steensen 1993, s.172). Nie szukano „trzeciego partnera”, zresztą najsłabszego w złożonym procesie narodowej identyfikacji, w trudnej sytuacji wewnętrznej w tej najbardziej na północ wysuniętej, etnicznie mieszanej ziemi niemieckiej. W połowie XIX wieku Fryzowie wspierali nie tyle duński, ile niemiecki ruch narodowy na terenie Szlezewiku, na co wpływ miało wielowiekowe obcowanie tej małej grupy etnicznej z niemiecką kulturą, językiem, religią (protestantyzm), z realiami społeczno-gospodarczymi, z niemiecką szkołą i wreszcie administracją.

Dramatyczne wydarzenia Wiosny Ludów w Niemczech i Danii oraz I wojna o Szlezwik i Holsztyn (1848-1851) bezpośrednio wpłynęły na ożywienie ruchu narodowego w północnej Fryzji, chociaż nie w znaczących rozmiarach.

W tych czasach północnofryzyjski pisarz o radykalnych przekonaniach społecznych i politycznych Harro Harring (1798-1870) wystąpił nawet z utopijnym projektem budowy państwa północnofryzyjskiego (Steensen 1993, s.160). Fryzowie domagali się najwyższej pewnej autonomii w proponowanym jako odrębnym okręgu administracyjno-sądowym (własne „Harde”), ale i tego nie urzeczywistniły miejscowe niemieckie władze. Fryzowie z jednej strony popierali Niemców w ich zbrojnych zmaganiach i działalności polityczno-dyplomatycznej, ale z drugiej strony żadnego własnego doraźnego programu narodowo-politycznego nie przedstawili. Także w latach 1850-1864 duńska polityka na terenie Szlezwiku i Holsztynu nie uzyskała poparcia miejscowych Fryzów, najczęściej biernie przyglądającym się tym ważnym wydarzeniom.

**IV.** W 1864 roku w następstwie przegranej przez Duńczyków wojnie z Prusami i Austrią Fryzja Północna wraz z całym Szlezwikiem stała się od 1867 roku prowincją Prus. 15-tysięczna ludność fryzyjska zamieszkująca w powiatach Tondem, Husum i Eiderstedt nadal zajmowała się głównie tradycyjnym połowem ryb, natomiast na żyzniejszych glebach marszowych (madowych) także rolnictwem. W codziennym współżyciu z Niemcami ta zamknięta konserwatywna wiejsko-rybacka wspólnota nie miała większych aspiracji narodowych. Co najwyższej patriotyczne inicjatywy sporadycznie pojawiały się wśród miejscowej, wąskiej zresztą grupy inteligenckiej (pastorzy, nauczyciele, kupcy). W latach 70. i 80. XIX wieku północno-fryzyjski ruch narodowy kształtował się zatem niezwykle wolno. Grupa etniczna Fryzów była niewielka, a jeszcze w ósmym i dziewiątym dziesięcioleciu XIX wieku z niektórych gmin (np. Föhr i Amrum) Fryzowie emigrowali do Stanów Zjednoczonych w poszukiwaniu lepszego bytowania i w nowej ojczyźnie szybko się amerykanizowali. Praca narodowa wśród Fryzów szła więc opornie i amatorsko w metodach działania (Jansen, 1961). Był o tym przekonany Christian Johansen wydając w 1862 roku słownik języka północno-fryzyjskiego (Johansen, 1862).

Około 1870 roku w dialekcie fryzyjskim z wyspy Sylter tłumaczono Nowy Testament i psalmy, ale pozostały one w rękopisie (Steensen, 1993, s.182). Pojawiały się też inicjatywy na rzecz bardziej zorganizowanego ruchu fryzyjskiego. W marcu 1879 roku w Niebüll-Deezbüll powstało pierwsze Północnofryzyjskie Stowarzyszenie (Nordfriesischer Verein). Na jego czele stanął społecznie ruchliwy Friedrich August Feddersen (1838-1908). Zajmował wprawdzie, jako konserwatysta, postawę proruską będąc przekonany, że Fryzowie „chcą w fryzyjskiej szacie nosić niemiecką uczciwość, bogobojność i wolne serce” (Steensen, 1993, s.173). Chciał, by we wszystkich zakątkach Północnej Fryzji powstały drobne

stowarzyszenia (Spezialvereine), połączone w jeden ogólnofryzyjski „związek powszechny” (Generalverein), lecz do tego nigdy w XIX wieku nie doszło. Niektóre jego propozycje były interesujące, chociaż mało realne, np. sprawa ujednolicenia reguł pisowni dla wszystkich dialektów północnofryzyjskich. Nie udało się tego urzeczywistnić, aczkolwiek była to droga do wykształcenia się języka ogólnofryzyjskiego (przynajmniej na terenie Szlezwiku) także jako języka literackiego. Zaczęto jedynie wydawać po niemiecku małe czasopismo: *Der Nord-Friese*, bez większego jednak społecznego rezonansu wśród Fryzów. Po kilku latach działalność Stowarzyszenia Północnofryzyjskiego wyraźnie słabła. Niewielka grupa fryzyjskich intelektualistów oraz działaczy narodowych poważnie obawiała się o los tej niewielkiej odrębnej społeczności.

Na przełomie XIX i XX wieku w okresie lata na wyspę Sylt, teren o wielkich walorach uzdrowiskowych, szczególnie w okresie lata zaczęli napływać masowo turyści, a miejscowość Sylt stała się kurortem o znaczeniu ogólnoniemieckim. Wraz z turystami przenikały ogólnoniemieckie i często „wolnomyślne” wzorce życia i postępowania, a zawód rybaka i rolnika – szczególnie dla młodego pokolenia Fryzów okazywał się mało intratny; fryzyjska wspólnota rybacko-wiejska w tych procesach modernizacji mogła się stopniowo, a nawet i szybko rozpaść. Postanowiono się temu przeciwstawić. Z inicjatywy patriotycznego rolnika z fryzyjskiej wioski Sylt – Nanna Mundgarda (1849-1935) zaczęto ponownie organizować fryzyjskie festyny. Na tych sugestywnie zorganizowanych imprezach masowych z udziałem tysięcy nie tylko Fryzów lecz także miejscowych kuracjuszy (najczęściej w okresie lata organizowano ciekawe przeglądy folklorystyczne) prezentowana była samorodna kultura ludowa fryzyjskiego rodowodu - pieśni, tańce, ubiory, a nawet rodzime budownictwo. W 1907 roku taki udany festyn zorganizowano w Amrum (wiosce często fryzyjskiej), dwa lata później zaś w samym centrum głównie niemieckiego i międzynarodowego ruchu turystycznego - na wyspie Sylt, natomiast w 1913 roku w Föhr (Steensen, 1993, s.174).

W sierpniu we fryzyjskiej wiosce Rödemis koło Husum (Szlezwik) powstało Północnofryzyjskie Towarzystwo (*Der Nordfriesische Verein für Heimatkunde und Heimatliebe*) upowszechniające wiedzę oraz przywiązanie do całego obszaru Fryzji Północnej. Powstało ono w ścisłym związku z licznymi innymi towarzystwami i ruchem regionalnym (*Heimatabewegung*) w całych Niemczech. Pastor August Schulz (1847-1936), jako główny inicjator Towarzystwa oświadczył, że wiedza o „stronach ojczystych powinna być rażno upowszechniana” przy należnym pielęgnowaniu starych zwyczajów i obyczajów. Podkreślał, iż „chcemy wiedzieć i rozumieć, co warte jest nasze plemię i co nas powinno cieszyć”. Głównym celem Towarzystwa było upowszechnianie języka fryzyjskiego z jego kulturą oraz osadniczym krajobrazem. Początkowo Towarzystwo liczyło ok. 4 tys. członków, a większość stanowili Fryzowie. Postanowiono podjąć także naukowe badania nad folklorem, przeszłością oraz językiem fryzyjskim. Poprzez żmudne badania na-

ukowe zamierzano w przyszłości wydać wielki słownik dialektów języka północnofryzyjskiego (*gesamtnordfriesisches Wörterbuch*), chociaż tego ambitnego zamiaru nie urzeczywistniono właściwie do dzisiaj. Odwoływano się nadto do ludowych i lokalnych cech fryzyjskiej kultury, tej autentycznej i niezafałszowanej.

Z wyspy Sylt pochodziła większość publikacji pisanych po fryzyjsku. Dla obszaru Fryzów wyspiarskich (*Insselfriesen*, chodzi o Wyspy Północnofryzyjskie) opracowano jednolite normy ortograficzne. Wprawdzie w początkach XX wieku nie wykształcił się jeszcze jednolity, literacki język północnofryzyjski, ale pomiędzy poszczególnymi dialektami zaczęto doszukiwać się leksykalnych i fonetycznych związków. Słowo, które nie występowało np. w jednym dialekcie było zastępowane przez wyrażenia w innych dialektach. Mówiło się nawet o jednolitej etnicznie fryzyjskiej wspólnocie językowej. Od 1909 roku zaczęto eksperymentalnie nauczać fryzyjskiego w szkołach elementarnych wyspy Sylt. Tym lokalnym inicjatywom władze pruskie były niechętne i np. zabroniono nauczania tego języka w szkole ludowej w *Westerland*.

Na jedną jeszcze kwestię warto zwrócić uwagę. W początkach XX wieku zaczyna tworzyć się ruch wielkofryzyjski (idea: *Frisia Magna*), którego celem było nawiązanie bliższych kontaktów pomiędzy Fryzami z terenu Holandii (tzw. Fryzja Zachodnia) a Fryzami Północnymi (Steensen, 1993, s.89). Po 1906 roku dochodziło zresztą do sporadycznych kontaktów działaczy narodowych z tych dwu zasadniczych miejsc zasiedlenia ludności fryzyjskiej, jednak o utopijnej idei budowy „państwa fryzyjskiego” nikt poważnie nie myślał.

W XIX wieku można mówić jedynie o początkach fryzyjskiego ruchu narodowego, nie wykształcił się on bowiem w formie zorganizowanej i nie zyskał powszechnego poparcia tej małej społeczności.

V. W latach 1918-1920 na terenie Szlezwiku powstał dobrze zorganizowany ruch polityczny miejscowych Duńczyków na rzecz zwrotu Danii części obszaru tego kraju zagarniętego przez Prusy po zwycięskiej wojnie 1864 roku. Lojalni wobec Prus miejscowi Fryzowie wspierali duńskie aspiracje narodowe, chociaż ci ostatni mało o Duńczykach wiedzieli. Propozycje chłopskiego polityka *Comeliusa Petersena* (1882-1935) o utworzeniu „państwa północnofryzyjskiego” okazały się fikcją.

W latach 1919-1920 w fryzyjskim ruchu narodowym powstały dwie zasadnicze orientacje polityczne (Steensen, 1993, s.174):

Pierwszą z nich w życiu narodowo-kulturalnym Fryzów prezentował *Der Nordfriesische Verein für Heimatkunde und Heimatliebe*. Towarzystwo to wprawdzie zabiegało usilnie o rozwój języka i kultury fryzyjskiej, ale wyłącznie w bliskiej współpracy z Niemcami i państwem niemieckim. Pogodzili się z germanizacją (*Eindeutschung*) ludności fryzyjskiej. Badacz sprawy fryzyjskiej *Steensen* (Steensen, 1993, s.174) uważa nawet, że w kręgach tego Towarzystwa utrwaliło

się przekonanie, iż język i kulturę fryzyjską należy pielęgnować, ale nie kosztem niemieckiego języka literackiego (Hochdeutsch); co więcej stanowiłoby to pośrednio zubożenie życia duchowego Fryzów północnych, którzy w tej sytuacji nie powinni zabiegać o status odrębnej mniejszości narodowej w Niemczech.

Drugi odłam polityczny wśród Fryzów o nastawieniu produńskim i pronieemieckim prezentowała organizacja Friesisch-schleswigscher Verein. Dostyc niejasno stawiała ona szczególnie sprawę „niezależności ludu fryzyjskiego”, ale opowiadała się za szerokim samorządem gminnym, za organizowaniem lokalnej samoobrony gospodarczej. W „fryzyjskiej wspólnoty narodowej” jej przedstawiciele proponowali ożywienie „zwyczajów i obyczajów tej społeczności”, nadto odwoływali się do wspólnej „fryzyjsko-szlezwickiej historii” (Hansen-Johannsen-Runge-Steensen, 1993, s.212-213). Nie wykluczali, że Fryzowie mogą w przyszłości wykształcić swój odrębny naród z własnym językiem i kulturą. W miejsce mowy potocznej może wykształcić się język literacki z możliwością zastosowania w życiu gospodarczym, administracji, szkole i kulturze. Fryzyjsko-Szlezwickie Stowarzyszenie opowiadało się za tym, by Fryzowie uzyskali status mniejszości narodowej z szerokim wewnętrznym samorządem. W 1925 roku Stowarzyszenie to poprosiło o ewentualne członkostwo w genewskim Europejskim Kongresie Narodowości (Leszczyński, 1993, s.103). Przeciwno temu zaprotestowało jednak Północnofryzyjskie Stowarzyszenie (Nordfriesischer Verein), które wydało tzw. Dyrektywy z Bohmstedt (Bohmstedter Richlinien). Mówiły one, że Fryzowie Północni są przekonani niemieckich (deutschgesinnt), czują się mieszkańcami wyłącznie niemieckiego Szlezwiku i Holsztynu. Kształtowanie pewnej odrębności plemiennej (Stammesart) łączono z wielowiekowymi więzami z kulturą niemiecką. Opowiadano się za tym, by na fryzyjskim obszarze mowa Fryzów obowiązywała w szkole i Kościele oraz by ich traktowano jako mniejszość narodową. Wszystkie formy separatyzmu etnicznego Fryzów zwalczano więc. Z Niemcami dostrzegano związki gospodarczo-polityczne, duchowe oraz historyczne (Steensen, 1986, cz.2, s.104). W specjalnej petycji 13 tysięcy Fryzów (było wśród nich dużo Niemców) poparło taki program polityczny, podkreślając, iż własną kulturę chcą łączyć z niemieckim życiem duchowym, narodowym i państwem. Równocześnie w 1927 roku Fryzyjsko-Szlezwickie Stowarzyszenie nie uzyskało członkostwa w genewskim Kongresie Narodowości (Leszczyński, 1993).

Aspiracje Fryzów o członkostwo w Związku Mniejszości Narodowych w Niemczech (Verband der nationalen Minderheiten Deutschlands) wspierali np. Serbowie Łużyccy (szczególnie ich przywódca Jan Skala) oraz Polacy (Leszczyński, 1993, s.104).

Stowarzyszenie Północnofryzyjskie zabiegało jednak o publikowanie czytańek, śpiewników oraz słowników w języku fryzyjskim, a nawet o uwzględnienie tego języka w gazetach i religijnych nabożeństwach. W 1924 roku w szlezwickiej miejscowości Klanxbüll faktycznie odbyło się pierwsze kościelne nabożeństwo w

tym języku. Niektóre stowarzyszenia fryzyjskie (np. Kongres Fryzów) zabiegały o upowszechnienie fryzyjskich nabożeństw. W okresie międzywojennym Biblię i sporo pieśni religijnych tłumaczono na język fryzyjski. W Niebüll ukazywało się w języku niemieckim specjalne czasopismo „Nordfriesische Rundschau” szczególnie informujące o życiu Fryzów oraz ich kulturze.

W lutym 1925 roku, zgodnie z rozporządzeniem Prezesa Rządowego, dopuszczano by język fryzyjski był nauczany w szkołach elementarnych w tych gminach, w których Fryzowie stanowili znaczną część ludności (Steensen, 1986, cz.2, s.161 i n.). Rozporządzenie to dopuszczało, by dobrowolnie dzieci fryzyjskie mogły poznawać rodzimy język z czytanek, wierszy, by mogły pogłębiać wiedzę o stronach rodzinnych i w tym języku pobierać naukę religii. W maju 1928 roku ten sam prezes wydał ponownie okólnik, w którym określono, iż nauczać języka fryzyjskiego w szkołach elementarnych będzie można godzinę tygodniowo (Steensen, 1986, cz.2, s.168). Miejscowi nacjonaści niemieccy torpedowali jednak wprowadzenie tego języka do szkół, by nie rozbudzać separatyzmu. Współczesny fryzyjski historyk Thomas Steensen nie ukrywa, że dalekosiędnym celem niemieckich władz republiki weimarskiej na terenie Szlezwicku było zniemczenie Fryzów (Steensen, 1993, s.175). Interesujące, że nawet w tych gminach, w których Fryzowie stanowili znaczną część ludności, miejscowi rodzice fryzyjscy rzadko interesowali się nauczaniem rodzimego języka, którym coraz mniej posługiwano się nawet w domu. Jednak w połowie lat 20. przygotowano podręczniki do nauki języka fryzyjskiego, np. w opracowaniu Kathariny Ingwersen i Alberta Johannsena: „Frasch Leseböck” ,czy L. Peterrsa: „Ferrenng-ömrng Lesbuck” (Leszczyński, 1993, s.105). Niektóre gazety niemieckie lub niemiecko-fryzyjskie (np. „Nordfriesische Rundschau”) drukowały teksty w dialektach fryzyjskich. Od 1931 roku zresztą sporadycznie zaczęto nadawać po fryzyjsku audycje radiowe. Nieliczni pastorzy wygłaszali kazania w tym języku, w teatrzykach amatorskich zaczęto grywać także sztuki po fryzyjsku (np. L. C. Petersa). Nie wytworzyły się jednak nawet zręby języka ogólnofryzyjskiego. Specjalnie na tym nikomu nie zależało, a dla przeciętnego Fryzyczyka język fryzyjski był mową, którą posługiwano się na codzień w domu, w gwarze potocznej wspólnot wiejskich i małomiasteczkowych.

W latach 20. ukształtował się ruch ogólnofryzyjski, opowiadający się za jednością oraz wielorakimi związkami pomiędzy Fryzami zachodnimi (tj. holenderskimi), Fryzami wschodnimi (mieszkającymi w Ostfrieslandz) oraz Fryzami północnymi (tj. szlezwickimi). Właśnie we Fryzji Wschodniej – w Jever, doszło do pierwszego takiego kongresu ogólnofryzyjskiego, na którym postanowiono zacieśnić kontakty między tymi trzema obszarami zasiedlenia Fryzów. Trudno jednak tu mówić o zorganizowanym ruchu panfryzyjskim.

Wreszcie w 1930 roku na kolejnym kongresie Fryzów w Husum utworzono wspólną organizację, tzw. Radę Fryzów (Friesenrat).

VI. Początkowo ideologia narodowosocjalistyczna znalazła podatny grunt wśród ludności fryzyjskiej. W propagandzie hitlerowskiej początków lat 30. Mówiło się o włączeniu tak bardzo „germańskich” Fryzów do „wielkoniemieckiej wspólnoty”. Obiecano ubogim rybakom i zubożałym chłopom fryzyjskim wielostronną pomoc, jeśli tylko narodowi socjaliści dojdą do władzy. Propaganda odnosiła pożądany skutek.

W marcu 1933 roku w wyborach do Reichstagu ponad 70% wyborców z Fryzji Północnej (Nordfriesland) głosowało na NSDAP. Można więc przypuszczać, że przytłaczająca większość Fryzów poparła wówczas ideologię narodowosocjalistyczną. Miejscowi działacze „narodowi” fałszywie sądzili, że rasowa ideologia III Rzeszy mówiąca o zasadach Blut und Boden oraz o potrzebie budowy „wieloplemiennej wspólnoty” (Volks-und Stammestum) będzie korzystna dla dalszego rozwoju narodowego Fryzów, ale było to tylko złudzenie. Der Nordfriesische Verein gotów był pójść na ugodę oraz jakieś formy czynnej współpracy z Rzeszą, ale narodowi socjaliści przeczyli jakiegokolwiek autonomii narodowej Fryzów; mówienie o „mniejszości narodowej” Fryzów było nawet zabronione, a jedyną alternatywą było ślepe posłuszeństwo tej małej społeczności wobec Rzeszy i Führera. Przewodniczący Północnofryzyjskiego Stowarzyszenia dr Rudolf Muuss (1892-1972) wprawdzie nacjonalista, ale krytyczny wobec hitlerowców został pozbawiony stanowiska, W połowie 1935 roku Der Nordfriesische Verein przekształcone zostało w pronazistowską, usłużną organizację: Heimatbund Nordfriesland. Friesisch-schleswigscher Verein, a szczególnie jego przewodniczący Johannes Oldsen (1894-1958) konsekwentnie domagał się, by narodowi socjaliści uznali Fryzów za mniejszość narodową i honorowali w życiu publicznym odrębną „mowę fryzyjską” (zresztą we wszystkich szkołach nauczanie „dialektów fryzyjskich” zostało mocno ograniczone). Organizacja przestała istnieć. Pisarze fryzyjscy (np. Frederik Paulsen, Jens Mungard) byli albo wyrzuceni z kraju albo aresztowani dostali się do obozów koncentracyjnych

VII. Po pokonaniu Rzeszy Fryzowie znaleźli się w brytyjskiej strefie okupacyjnej a w 1946 roku ponownie reaktywowano jako wydzielony kraj (Land): Szlezwik i Holsztyn. W dwa lata później powstała organizacja fryzyjska: Forining for nationale Friiske (Stowarzyszenie narodowych Fryzów), występujące także później pod nazwą: Nationale Friiske (w niemieckim: Vereinigung für nationale Friesen). Organizacja ta w pierwszych latach powojennych domagała się przyłączenia południowej części Szlezwiku wraz z terenami zamieszkałymi przez Fryzów do Danii. Oznaczało to, że wsparto terytorialne żądania miejscowych Duńczyków oraz nacjonalistycznych grupowań z samej Danii. W wyborach krajowych do władz Szlezwiku-Holsztynu Fryzowie utworzyli z Duńczykami wspólną organizację polityczno-społeczną: Südschleswiger Wählerverband. Równocześnie w 1947 roku szleszwicko-holsztyńskie Ministerium für Volksbildung przywróciło naucza-

nie języka fryzyjskiego do szkół elementarnych, głównie na terenie zamieszkałym przez Fryzów, lecz tylko godzinę tygodniowo i w dodatku na zasadach dowolności. Wobec rozbieżnych wewnętrznych stanowisk Fryzowie nie mogli ustalić swojego samodzielnego stanowiska co do statusu polityczno – narodowego i językowego. W tzw. Oświadczeniu kilońskim (Kieler Erklärung) rządu Szlezewiku i Holsztynu z 26 września 1949 roku Duńczykom i Fryzom tylko ogólnikowo zapewniono swobodny rozwój narodowy i językowy, jednak bez konkretnych ustaleń. Równocześnie od 1949 roku działa w Bräist (niem. Bredstedt) Das Nordfriisk Instituut (Verein Nordfriesisches Institut). Wyrażano gotowość „auf politisch neutraler Grundlage der ganzen nordfriesischen Heimat zu dienen in einer Zeit, da die Volksnot zum Volkstod zu werden droht”. Jednocześnie potwierdzano „eine Richtschnur: Dienst am nordfriesischen Lande und Volke” (Steensen, 1993 s.227/228). Dopiero w 1965 roku wspomniane Towarzystwo utworzyło Instytut Północno-fryzyjski (Nordfriisk Instituut), a który jako cel zasadniczy postawił sobie promowanie badań i upowszechnianie języka, kultury oraz historii Fryzów. Powstała w Bräist specjalistyczna biblioteka oraz archiwum do spraw fryzyjskich. Organizowano zarazem wykłady, kursy oraz seminaria z dziedziny fryzyjskiej problematyki. W ponad 30-letniej działalności Towarzystwa zwrócono nadto uwagę na publikowanie książek w dialektach fryzyjskich. Wydaje się również dwa czasopisma informacyjno-naukowe dla potrzeb fryzyjsko-niemieckiego odbiorcy: Nordfriesland oraz Nordfriesisches Jahrbuch, a także publikuje się regularnie fryzyjski kalendarz: Jarling. W czasopismach tych zamieszcza się teksty w niederdeutsch oraz w języku północnofryzyjskim.

Postanowiono wiedzę o Fryzach uczynić dyscypliną akademicką. W 1950 roku na uniwersytecie w Kilonii powstała zatem pracownia, która miała opracować i wydać słownik języka północnofryzyjskiego.

W latach 50-tych fryzyjski ruch narodowy (można z pewną ostrożnością o takim mówić!) znacznie się uaktywnił. W tym samym czasie zacieśniły się kontakty pomiędzy holenderskimi Fryzami zachodnimi oraz Fryzami wschodnimi i północnymi. W dniu 28 sierpnia 1955 roku na kongresie ogólnofryzyjskim w Aurich (Ostfriesland, na zachód od Wilhelmshaven) wydano „manifest fryzyjski”, w którym odwoływano się do poczucia „wspólnoty Fryzów” pisząc: Gemeinsam ist uns das Volkstum, gemeinsam der Kampf gegen die Naturgewalt der Nordsee, gemeinsam vor allem das Bewußtsein unserer Freiheit von den Niederlanden bis nach Dänemark”. Podkreślano nie tylko „unserer Eigenart die Treue zu halten”, lecz zarazem deklarowano: „Wir bekennen uns zu einer Kultur, die in den Tiefen des Volkstums wurzelt” (Steensen, 1993, s.242/243). Poprzez dom rodzinny, szkołę oraz Kościół zamierzano wznović poczucie ogólnofryzyjskiej tożsamości etnicznej i kulturowo-językowej. Postanowiono, iż takie kongresy Fryzowie (zarówno niemieccy jak i też holenderscy) będą organizować co trzy lata.

W 1956 roku odbyła swoje pierwsze posiedzenie Rada Fryzyjska. Celem Rady Fryzyjskiej było „die Zusammenarbeit zu verstärken, Wissenschaft und Schrifttum und alles schöpferische Streben zu fördern und damit das ehrenvolle Ansehen Frieslands in der Welt zu mehren” (Steensen, 1993, s.243). W jej nara-dach i pracach uczestniczyli rybacy i chłopi, politycy komunalni, nauczyciele, filolodzy, historycy zajmujący się dziejami Fryzów, przedstawiciele z fryzyjskich towarzystw społecznych i naukowych (holenderska Fryske Akademy, Ostfriesische Landschaft, Nordfriisk Instituut), a także młodzież i studenci głównie pochodzenia fryzyjskiego.

Tymczasem w latach 50-tych i 60-tych fryzyjscy rodzice niechętnie posyłali na lekcje ich języka ojczystego, wskazując na małą przydatność praktyczną (Steensen, 1993, s.79-80). Wśród rodziców nadal funkcjonowało rutynowe przekonanie, że fryzyjski to język domowy, potoczny, bez większych ambicji jego używalności w życiu publicznym np. w administracji czy nawet Kościele. Aktywniejszą w nauczaniu fryzyjskiego okazała się „fryzyjska szkoła” (Fraschschölj) w Risum.

W latach 50. i 60. XX wieku powstawały jednak czasopisma oraz wydawano książki w języku fryzyjskim chociaż w niewielkim zazwyczaj nakładzie np. Moringe Krädjer Büürstook. Wspomniana Foriing for nationale Friiske wydaje także własny rocznik: Üüsen äine wäi (Unser eigener Weg). Nie tylko rozwój prasy w rodzimym języku lecz również ludowe teatry, tańce ludowe i zachowanie rodzimej obyczajowości wspierane jest np. przez Nordfriesischer Verein. Dzięki wsparciu tych Towarzystw działa też Friesische Herbsthochschule (Friisk harfst-huuchschölj), coś w rodzaju wyższej szkoły ludowej, przeważnie dla potrzeb chłopsko-rybackiej społeczności fryzyjskiej. W niektórych publikacjach wykorzystuje się fryzyjski dialekt z wyspy Sylt jak: Wüliir Sölring (z 1954), Uüs moorderspraak (z 1961). Wydano też fryzyjską antologię poetycką: Sölring steken üp Riimen (z lat 1966-69). W 1951 roku opublikowano zbiór wierszy dla dzieci: Sölring Jungensriimen czy utwory poety północnofryzyjskiego Jensa Mungarda: Dit Leewent en broket Kraans (1962, Leszczyński 1993:107), zresztą tego rodzaju wydawnictwa można by mnożyć. W 1955 roku wydano słownik fryzyjsko-niemiecko-duński jako wynik naukowych wieloletnich badań terenowych nad dialektami północnofryzyjskimi.

Od 1950 roku z racji uruchomienia Nordfriesische Wörterbuchstelle na uniwersytecie kilońskim działa centralna placówka naukowo-badawcza nad językiem oraz literaturą fryzyjską. W 1978 roku przy tej Wszechnicy utworzono profesurę języka fryzyjskiego, jedyną w Niemczech (na uniwersytetach holenderskich obecnie funkcjonują dwie katedry języka zachodniofryzyjskiego). Od roku akademickiego 1972/1973 można też na uniwersytecie kilońskim studiować filologię fryzyjską (na poziomie magisterskim). Wreszcie dla potrzeb kształcenia nauczycieli (jako samodzielny Fachstudium) ze znajomością języka fryzyjskiego w Wyż-

szej Szkole Pedagogicznej w Flensburgu uruchomiona została także Katedra języka oraz literatury fryzyjskiej.

W latach 50. i 70. XX wieku Fryzowie zrezygnowali ze starań o to, by Niemcy traktowali ich jako odrębną mniejszość narodową. W miejsce tego na określenie ich statusu polityczno-etnicznego przyjęto mało precyzyjne określenie: Volksgruppe. Większość fryzyjskich stowarzyszeń w zasadzie akceptuje powyższą nomenklaturę (Fryzowie nie pretendują więc do rangi odrębnego etnosu). Ekspert od spraw fryzyjskich-Thomas Steensen w jednej z publikacji wydanych w 1993 roku uważa, że Fryzowie mieszkając na terenach z przewagą Niemców są faktycznie „Randerscheinung”, a celem doraźnym „ruchu fryzyjskiego” (friesische Bewegung) jest jedynie zwiększenie udziału tej ludności w różnych dziedzinach życia gospodarczego, społecznego, a przede wszystkim kulturalnego (Steensen, 1993, s.176).

**VIII.** Obecnie na terenach zamieszkałych przez Fryzów (od kwietnia 1970 roku powstał administracyjnie wydzielony: Kreis Nordfriesland), zdecydowanie rolniczych w swej strukturze, wkłada się dużo wysiłku na rzecz zachowania rodzimego „Kulturlandschaft”. W niektórych wioskach fryzyjskich świadomie zachowuje się stare fryzyjskie budownictwo, pielęgnuje się obyczajowość, a na wyspie Föhr zachowały się nadto stroje starofryzyjskie (w nich to corocznie 21 lutego obchodzony jest tzw. Biikebrennen); a wszystkie te przedsięwzięcia mają jeden zasadniczy cel – zachowanie tego wszystkiego, co jest „typowo fryzyjskie” (Steensen, 1993, s.165).

Nadmiemy, że dopiero w roku szkolnym 1976/1977 zaczęło świadomie i systematycznie organizować nauczanie języka fryzyjskiego w szkołach elementarnych kraju Szlezwik-Holsztyn, w tych gminach, w których zwarcie mieszkają Fryzowie (sporadycznie w niektórych miejscowych szkołach duńskich). Języka fryzyjskiego naucza się teraz także na kursach wieczorowych. W początkach 1991 roku 24 nauczycieli nauczało fryzyjskiego w 34 szkołach ok. 950 uczniów (głównie od klasy trzeciej do szóstej i to dwie godziny tygodniowo). Obecnie liczba chętnych do pobierania nauki tego języka nawet zmalała. Fryzowie nadal tradycyjnie uważają, że jest to „mowa domowa”, a językowe preferencje nie wytrzymują z językiem niemieckim. Nauczanie języka fryzyjskiego ma tymczasem przekonać, że społeczność ta jest nolens volens dwujęzyczna oraz ma kształtować skutecznie poczucie fryzyjskiej odrębności etnicznej (ogólnie Feitsma, 1987). Dla potrzeb wymiany doświadczeń oraz doskonalenia pedagogicznego nauczający języka fryzyjskiego nauczyciele tworzą tzw. Forbildungsgruppe przy znajdującym się we Flensburgu Instytucie Teorii i Praktyki Szkolnej (IPTS, Institut für Praxis und Theorie der Schule). A jednak kompetencje nauczających tego języka są niezbyt wysokie – nadal nie opracowano norm jednolitego języka fryzyjskiego dla kilku różniących się pomiędzy sobą dialektów (Århammar 1990/91). Nadmiemy,

że w połowie lat 90. wspomniany Nordfriisk Institut organizuje kursy z zakresu języka i literatury fryzyjskiej, a nawet zabiega o to, by wprowadzić do szkół, w których przeważają uczniowie fryzyjskiego rodowodu ich ojczystą historię. A jednak, liczba chętnych do nauki na kursach organizowanych przez ten Instytut jest niewielka (ok. 100 do 200 osób).

Problem fryzyjski zainteresował także polityków. W drugiej połowie lat 80. sprawa fryzyjska była dyskutowana w kręgach i środowiskach politycznych Kraju Szlezwik-Holsztyn, a 4 czerwca 1987 roku również w jego parlamencie (Bericht, 1987). Rząd Krajowy (Landesregierung) przygotował szczegółowe sprawozdanie o stanie języka (Sprache; nie używano terminu: Mundart) oraz „ludu” (Volk) fryzyjskiego. Dla lat 1988-1992 sprawozdanie takie sporządzono łącznie z duńską mniejszością (dänische Minderheit) w południowym Szlezwiku oraz niemieckiej mniejszości w Północnym Szlezwiku (Bericht, 1992). W dniu 7 września 1988 roku parlament tego kraju podjął decyzję o utworzeniu gremium fachowców „do spraw fryzyjskiej grupy ludnościowej” w Kraju Szlezwik-Holsztyn (Gremium für Fragen der friesischen Bevölkerungsgruppe im Lande Schleswig-Holstein). Pracami kierował m.in. przewodniczący miejscowego parlamentu, poseł do Bundestagu z Fryzji północnej, przedstawiciel Kultusministerium oraz czterech przedstawicieli z tzw. Rady Fryzyjskiej. To gremium rzeczoznawców i polityków zobowiązane było zbierać się dwa razy w roku, by „die friesische Bevölkerungsgruppe im Lande betreffen, mit dem Ziel, die friesische Sprache, Bildung und Kultur zu pflegen und zu fördern” (także: Hamer, 1989).

W dniu 22 sierpnia 1989 roku z przedstawicielami ludności fryzyjskiej spotkał się prezydent RFN Richard v. Weizsäcker (Leszczyński, 1993, s.109-110). W liście jednak do starosty Nordfriesenlandu Klaus Petersena stwierdzał: „Das Bundesland Schleswig-Holstein hat in Pflege und Erforschung der Dialekte der Nordfrieslands bereits Vorbildes geleistet” (Leszczyński, 1993, s.109). Nadal więc uparcie określa się mowę Fryzów jako zwykły „dialekt”, ową społeczność traktuje się jako grupę etniczną i nawet napisy dwujęzyczne na obszarach zamieszkałych przez Fryzów nie mogą być dotąd wprowadzone. Równocześnie w swoistym rankingu językowym język fryzyjski prawie nie liczy się w rywalizacji z niemieckim czy nawet duńskim na terenie Szlezwiku i Holsztynu (Walker, 1979; 1987). W 1989 roku w Akademii Sankelmark znany współczesny działacz ruchu fryzyjskiego Kurt Hamer (zm. 1991) uważał, że niemiecko-duński „obszar graniczny” to wręcz „europejski przykład modelowy” dla pozytywnego rozwiązania często złożonych problemów obydwu od wieków pozostających w konflikcie narodów. W przekonaniu Hamera takim drugim obszarem powinna być „Modelfall Nordfriesland”. Język fryzyjski należy rozwijać wraz z jego literaturą, kulturą i obyczajowością „damit Friesen tatsächlich in ihrer Heimat Nordfriesland Friesen sein und bleiben können” (Stensen, 1993, s.192).

Zarazem sekcja „północno-fryzyjska” Friesenrat w specjalnym liście z maja 1990 roku zwróciła się do kanclerza RFN, by w Niemczech ustawowo ugruntowano „prawa mniejszościowe oraz grup etnicznych” (Minderheiten-und Volksgruppenrechte). Na ową propozycję Fryzów pozytywnie zareagowały władze Szlezwiku-Holsztynu. W dniu 1 sierpnia 1990 roku weszła w życie nowa konstytucja krajowa tej prowincji, a jej art.5 dotyczył „narodowych mniejszości oraz grup etnicznych” (Volksgruppen). Stwierdzano w nim m.in., iż „die kulturelle Eigenständigkeit und die politische Mitwirkung nationaler Minderheiten und Volksgruppen stehen unter dem Schutz des Landes, der Gemeinden und Gemeindeverbänden. Die nationale dänische Minderheit und die friesische Volkgruppe haben Anspruch auf Schutz und Förderung”. Fryzowie potraktowani zostali nie jako mniejszość narodowa a jedynie jako „grupa etniczna” (Volksgruppe). W latach 90. język fryzyjski nadal nie uzyskał więc rangi języka mniejszościowego, jak np. duński na terenie Szlezwiku i Holsztynu. Dla niektórych polityków oraz intelektualistów niemieckich – jak podkreśla wspomniany już kilkakrotnie znawca zagadnienia Steensen – język fryzyjski to tylko „das bestgehütete Geheimnis der Bundesrepublik Deutschland”. Pozostał kwestią otwartą i nierozwiązaną. Fryzyjskie stowarzyszenia i aktywiści sporo nadziei wiązały z podpisaniem przez zjednoczone Niemcy Charta der Regional- oder Minderheitensprachen des Europarats.

**Wnioski:** W połowie XIX wieku północnofryzyjski malarz Harro Harring (1798-1879) apelował, by utworzyć wielkie państwo nordyckie, w skład którego wejść mieli także Fryzowie (Meic, 1976). Równocześnie północnofryzyjski językoznawca V. Tams Jørgensen (1924-1987) uważał, że Fryzowie mają m.in. realne kłopoty z wykształceniem się jako odrębny etnos dlatego, że mieszkają w silnym państwie niemieckim, a presja kultury i języka niemieckiego jest przeważająca, wręcz zniewalająca, by taka mała społeczność mogła wytworzyć narodowy język, kulturę na zwartym etnicznie terytorium (Krokvik, 1989, s.123 i n.). Zarazem Fryzowie północni przywykli mowę ojczystą używać jedynie w domu, a w życiu publicznym niemal rutynowo stosowali język niemiecki. Dochodzą jeszcze inne względy – np. Fryzowie holenderscy z trudem mogą się językowo porozumieć z Fryzami z zachodniego Szlezwiku.

Ruch panfryzyjski do pół wieku z górami zabiega wprawdzie o zbudowanie wielkiej fryzyjskiej wspólnoty kulturowo-językowej czy nawet politycznej, ale w obecnych realiach geograficzno-państwowych obszaru, na którym przyszło Fryzom od wieków żyć, urzeczywistnienie takich ambitnych wizji jest niewykonalne (Steensen, 1990). Oficjalnie określa się Fryzów jako „językową i kulturalną grupę mniejszościową Europy Północnej” (World Directory, 1997, s.80). Fryzowie północni są mniejszością narodową jak Duńczycy mieszkający w tym samym Szlezwiku. Warunki bytowania miejscowych fryzyjskich rolników, rybaków i hodowców owiec są trudne i dlatego też fryzyjska młodzież emigruje do innych

części Niemiec, a tym samym „podkopuje fryzyjski charakter tego obszaru” (World Directory, 1997, s.81).

Na kolokwium zorganizowanym przez Ostsee-Akademie w Travemünde w październiku 1996 roku w kręgu działaczy Nordfriisk Instituut dały się słyszeć głosy poważnego zatroskania o przyszłość kulturowo-językową Fryzów północnych (Nordost-Archiv, 1996, s.133). Młode bowiem pokolenie Fryzów powątpiewa, by ich mowa ojczysta mogła mieć jakiegokolwiek szansę stania się językiem życia publiczno-kulturalnego w Niemczech. Miejscowa jednak grupa intelektualistów i społeczników nadal ufa, że Fryzowie w Niemczech przetrwają ze swymi odrębnościami językowo-obyczajowymi, a być może uzyskają nawet status mniejszości narodowej w tym kraju (Tholund, 1991). W dobrze poinformowanym „światowym przewodniku o mniejszościach” twierdzi się jednak jednoznacznie, iż „fryzyjski dzisiaj, ogólnie mówiąc jest językiem w zaniku” (World Directory, 1997, s.80).

#### LITERATURA

- Arhammar Nils, 1968, Friesische Dialektologie, w: Germanische Dialektologie, (Festschrift Walther Mitzka), I. Wiesbaden, S. 295-317.
- Arhammar Nils, 1976, Historisch-soziolinguistische Aspekte der nordfriesischen Mehrsprachigkeit, w: Nordfriesisches Jahrbuch, vol.12, S. 55-76.
- Arhammar Nils, 1988, Zum lexikalischen Ausbau des Nordfriesischen vom 16.Jahrhundert bis zur Gegenwart, w: Deutscher Wortschatz. Lexikologische Studien. Festschrift Ludwig Erich Schmitt zum 80. Geburtstag, Berlin-New York, S. 687-727.
- Arhammar Nils, 1990/91, Sterben und Überleben von Minderheitensprachen am Beispiel des Nordfriesischen, w: Nordfriesisches Jahrbuch, vol.26/27, S. 7-22.
- Bericht (1987) zur Sprache und Kultur des friesischen Bevölkerungsteil. Hrsg. Schleswig-Holsteinischer Landtag, Kiel.
- Bericht (1992) der Landesregierung zur Arbeit der Minderheiten und der friesischen Volksgruppe für die 12. Legislaturperiode (1988-1992), Kiel.
- Brunstad Endre, 1995, Nasjonalisme, som språkpolitikk ideologi. Om nynorsk, frisisk og faeroysk malreisning, s. 69 i n.
- Durk Gorter, 1989, Dutch State Policy towards The Frisian Language, w: Ethnic Studies Report, vol. VII, No.1 Kandy/Colombo, s. 36-47.
- Feitsma Anthonia, W. Jappe Alberts, Bo Sjölin, 1987, Die Friesen und ihre Sprache. Hrsg. von der Kgl. Niederländischen Botschaft. Redaktion: Thomas Steensen, Bonn.
- Fort M.C., 1985, Saterfriesische Volksleben. Texte und Zeugnisse aus dem friesischen Saterland mit hochdeutscher Übersetzung, Rhauderfehn.
- Hamer Kurt, 1989, Die Friesen haben eine große Chance. Gedanken des Grenzland und Minderheitenbeauftragten der Landesregierung, w: Nordfriesland 86, Bd.22, S. 9-14.
- Hansen Reimer, Peter Iver Johannsen, Johann Runge, Thomas Steensen, 1993, Minderheiten im deutsch-dänischen Grenzgebiet, Kiel (Gegenwartsfragen, 69).

- Hoffmann Dietrich, 1979, Die Friesen, das Friesische und das Nordfriesische Wörterbuch, w: Nordfriesisches Jahrbuch, vol. 15, S. 7-33.
- Holander Reimer Kay, 1970, Die Friesen in Nordfriesland, w: Handbuch der europäischen Volksgruppen, Wien-Stuttgart, S. 288-298.
- Jensen Johannes, 1961, Nordfriesland in den geistigen und politischen Strömungen des 19. Jahrhunderts (1797-1864), Neumünster.
- Johansen Christian, 1862, Die nordfriesische Sprache nach der Föhringer und Amramer Mundart. Wörter und Sprichwörter und Redensarten nebst sprachlichen und Sprachproben, Kiel.
- Kleine Geschichte Nordfriesland und der Friesen, 1982, Herausgegeben vom Friesenrat, Bräist/Bredstedt.
- Krokvik Jostein, 1989, V.Tams Jorgensen (1924-1987) og nordfrisisk málreising, w: Fram daa. Frender, Oslo, S. 119-130.
- Kuschert Rolf, 1992, Der Kreis Nordfriesland. Deutsche Landkreise im Porträt, Oldenburg.
- Leszczyński Rafał, 1993, Położenie Fryzów w Szlezewiku-Holsztynie, w: Sprawy Narodowościowe, Seria Nowa, vol. 2, s. 95-111.
- Meic Stephens, 1976, Linguistic Minorities in Western Europe, Llandysul.
- Nordfriesland, 1985, Porträt einer Landschaft. Mit Fotografien von Hans Hoffmann und Texten von Konrad Grunsky-Peper, Rudolf-Eugen Kelch und Rolf Kuschert, Husum.
- Nordost-Archiv, 1996, Neue Folge, Bd.V, H. 1, S. 133.
- Paulina-Mürl Lianne, 1991, Für eine offensive Minderheiten- und Volksgruppen-Politik, Eine Chance für die Friesen, w: Nordfriesland, Bd. 24, S. 12-16.
- Peters Lorenz Conrad (red.), 1929, Nordfriesland, Heimatbuch für die Kreise Husum und Südtondern, Husum.
- Siebs Theodor, 1902, Geschichte der friesischen Sprache, II wyd., Straßburg.
- Sjölin Bo, 1969, Einführung in das Friesische, Stuttgart.
- Steensen Thomas, 1986, Die friesische Bewegung in Nordfriesland im 19. und 20. Jahrhundert (1879-1945), Band I: Darstellung, Bad II: Dokumente, Neumünster.
- Steensen Thomas, 1990, Frisia Magna? Interfriesische Verbindungen im 19. und 20. Jahrhundert, w: Thomas Steensen (wyd.), Die friesische Freiheit. Beiträge vom 1. Historikertreffen des Nordfriisk Instituut, Bräist-Bredstedt.
- Steensen Thomas, 1993, Die Friesen in Schleswig-Holstein w: Minderheiten im deutschen Grenzgebiet, Kiel (Gegenwartsfragen 69).
- Stellmacher Dieter, 1993, Das Saterfriesische – eine Sprache in Niedersachsen?, w: Zeitschrift für Dialektologie, vol. LX, zes. 3.
- Szulc Aleksander, 1988, Język fryzyjski, w: Języki indoeuropejskie. Pod red. Leszka Bednarczuka, Warszawa, s. 793-797.
- Tholund Jakob, 1991, Überleben auf der Abbruchkante. Gedanken für eine friesische Zukunft, w: Nordfriesland 93, Bd.24, s. 17-23.
- Walker Alastair, Ommo Wilts (ed.), 1979, Friesisch heute. Beiträge zu einer Tagung über nordfriesische Sprache und Sprachpflege, Sankelmark.

Walker A.G., 1987, Friesisch in Nordfriesland, w: Sprachkontaktforschung im deutsch-dänisch Grenzgebiet – heutiger Stand und künftige Möglichkeiten, Flensburg, S. 23-38.

World Directory (1997) of Minorities. International Reference. Ed. by The Minority Rights Group, Cartemill Publishing, S. 80-81 (Frisians).